



Sygn. akt I UK 439/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. K.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Placówce
Terenowej w T.

o prawo do odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 sierpnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w P.

z dnia 14 kwietnia 2015 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił apelację J. K. od wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 23 października 2014 r., którym oddalono odwołanie ubezpieczonego od decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia

Spółecznego z dnia 5 grudnia 2013 r., odmawiającej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej zaistniałego w dniu 8 sierpnia 2013 r.

W sprawie ustalono, że ubezpieczony prowadzi gospodarstwo rolne i jest właścicielem ciągnika Belarus 820 oraz prasy walcowej do belek okrągłych produkcji Deutz-Fahr. Nie posiada dokumentacji technicznej dotyczącej prasy ani instrukcji jej obsługi. W dniu 8 sierpnia 2013 r. około godziny 17.00 ubezpieczony rozpoczął zbieranie słomy przy pomocy zespołu maszyn – ciągnika i prasy walcowej. Po kilkunastu minutach maszyna zasygnalizowała, że pojemnik na słomę jest wypełniony. Podczas pracy owijarki ubezpieczony zauważył z kabiny ciągnika, że jedno z ramion wodzących zostało zablokowane w swoim ruchu, co uniemożliwiało normalną pracę mechanizmu owijarki (jeden element ciągnął sznurek a drugi sznurka nie ciągnął). Ubezpieczony wiedział, że doszło do zablokowania ramienia ciągnącego sznurek i że przy wyłączonym napędzie nie ma możliwości ręcznego wyprowadzenia unieruchomionych i schowanych w maszynie ramion owijarki i nałożenia sznurka na ramię. Wiedział również, że w takiej sytuacji należy odwinąć sznurek kręcąc kółkiem podającym, co powoduje uniesienie ramion i umożliwia nawinięcie sznurka lub nawlec sznurek po usunięciu słomy z komory. Znał także sposób usunięcia usterki przy włączonym napędzie przez ręczne uruchomienie schowanego w urządzeniu i połączonego z napędem ramienia ciągnącego sznurek. W tym celu wszedł na podest roboczy, włożył lewą rękę głęboko w szczelinę owijarki w przestrzeń zbliżoną do walców i manipulował nią przy schowanych ramionach owijarki w celu odblokowania ramienia wodzącego i poprawienia (nawinięcia) sznurka na zablokowane ramię, tak aby ciągnęło sznurek. Odblokowane ramiona owijarki skierowały rękę ubezpieczonego w obszar pracujących walców prasujących słomę, między które ręka została wciągnięta i uległa częściowej amputacji na wysokości ramienia. Takie awarie mechanizmu owijarki zdarzały się także poprzednio i sposób postępowania ubezpieczonego był taki sam, jednak nie doszło wówczas do negatywnych konsekwencji. Na zaistnienie przedmiotowego zdarzenia nie miał wpływu ani stan techniczny maszyny, ani ingerencja osób trzecich w sposób działania ubezpieczonego.

W sprawie ustalono także, że ubezpieczony nie odbywał szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie, w tym przy maszynach rolniczych. W rolnictwie pracuje od dzieciństwa. Posiada wszystkie maszyny rolnicze, a przedmiotowy zespół maszyn obsługiwał od co najmniej kilku lat. Ubezpieczony samodzielnie decyduje o przygotowaniu technicznym maszyn, połączeniu ich w zespół w sposób mechaniczny i przy pomocy wałka przekazu mocy, o sposobie prowadzenia prac rolniczych, w tym związanych z obsługą techniczną maszyn oraz o sposobie osobistego zachowania się i zaangażowania w wykonywane czynności. Z racji posiadania zawodowego (zasadniczego) wykształcenia budowlanego posiada wiedzę z zakresu budowy maszyn i bezpiecznego postępowania przy ich obsłudze i naprawie, w tym o naczelnej i podstawowej zasadzie bhp, zgodnie z którą bezpieczna naprawa każdej maszyny wymaga wyłączenia jej napędu. Ubezpieczony – mimo braku instrukcji – znał przyczynę usterki w pracy maszyny rolniczej oraz sposoby bezpiecznego i prawidłowego jej usunięcia, miał także świadomość, że wykonuje naprawę w sposób nieprawidłowy i niezgodny z podstawowymi, elementarnymi zasadami bezpieczeństwa oraz z ich naruszeniem. Wiedział również, że poprawienie sznurka na ramieniu owijarki przy włączonym napędzie spowoduje gwałtowne uruchomienie niezabezpieczonych (choć chwilowo zablokowanych) ramion wodzących, którego kierunku nie mógł przewidzieć, w wyniku czego jego ręka znajdująca się głęboko w szczelinie, w bezpośredniej bliskości tych ramion i walców prasy, zostanie narażona na uraz. Ponadto, dla usunięcia awarii ubezpieczony zmuszony był do podciągnięcia się na obudowie maszyny lub wejścia na znacznie wyższy stopień niż podest roboczy. Już tylko ta pozycja była niebezpieczna, gdyż przewidywalna a niekontrolowana zmiana położenia ciała mogła spowodować gest ręki prowadzący do strefy bezpośredniego zagrożenia.

Przy takich ustaleniach Sąd odwoławczy zaaprobował ocenę Sądu pierwszej instancji, że co prawda przedmiotowe zdarzenie było wypadkiem przy pracy rolniczej w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (aktualnie jednolity tekst: Dz.U z 2016 r., poz. 277), jednak zachowanie ubezpieczonego – jako cechujące się ewidentnym brakiem poszanowania podstawowych zasad bezpieczeństwa pracy – należy

zakwalifikować jako rażąco niedbałe, co wyłącza prawo do jednorazowego odszkodowania stosownie do art. 10 ust. 2 pkt 1 tej ustawy.

Dokonując oceny zachowania ubezpieczonego Sąd drugiej instancji stwierdził, że art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wyłącza przyznanie odszkodowania rolnikowi, który w znacznym stopniu przyczynił się do wypadku umyślnie albo wskutek rażącego niedbalstwa. Kwalifikując zachowanie ubezpieczonego jako rażące niedbalstwo Sąd Okręgowy powołał się na zdefiniowanie tego pojęcia w orzecznictwie Sądu Najwyższego jako zachowania graniczącego z umyślnością (sytuacja, w której poszkodowany zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne – a mimo to, z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się), stwierdzając, że taka kwalifikacja wymaga wzięcia pod uwagę wszystkich okoliczności danego przypadku, w tym oceny świadomości, wiedzy i doświadczenia rolnika biorącego udział w zdarzeniu w ściśle określonych, konkretnych okolicznościach, przy uwzględnieniu okoliczności, które mogłyby usprawiedliwiać zachowanie rolnika. W ocenie Sądu odwoławczego, bezpośrednią i wyłączną przyczyną zdarzenia wypadkowego było zachowanie ubezpieczonego, przy braku jakichkolwiek okoliczności, które zachowanie to mogłyby usprawiedliwiać. Z uwagi na wykształcenie zawodowe i związaną z nim wiedzę o zasadach bezpieczeństwa w zakresie naprawy maszyn oraz doświadczenie w obsłudze i usuwaniu awarii maszyn rolniczych, ubezpieczony miał pełną świadomość nieprawidłowości swojego postępowania oraz możliwość przewidzenia jego konsekwencji, jednak – mimo wiedzy o prawidłowym sposobie usunięcia usterki – podjął się wykonania tej czynności w sposób założony i celowy przy włączony napędzie maszyny. Nie było przy tym przeszkód, aby ubezpieczony zwrócił się o pomoc przy usuwaniu usterki do pracującego w pobliżu na polu innego rolnika. Zdaniem Sądu odwoławczego, wszystkie te okoliczności uzasadniają zakwalifikowanie zachowania ubezpieczonego jako działania z rażącym niedbalstwem.

W skardze kasacyjnej ubezpieczony zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu, że wypadek jakiemu uległ w dniu 8 sierpnia 2013 r. spowodowany został skutkiem rażącego niedbalstwa poszkodowanego, który jednocześnie w znacznym stopniu przyczynił się do wypadku, a w związku z tym niezastosowanie art. 10 ust. 1 pkt 1 tej ustawy. W ocenie skarżącego, Sąd odwoławczy, skupiając się na szczegółowym opisie zdarzenia oraz na powszechnej – jego zdaniem – wiedzy o zakazie napraw urządzeń w ruchu, zmniejszył znaczenie podmiotowych stron zdarzenia, które były przyczyną wypadku, tj. stanu wiedzy i świadomości ubezpieczonego, poziomu jego wykształcenia, stanu technicznego maszyny (prasy), braku instrukcji oraz braku szkolenia specjalistycznego. Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez uwzględnienie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna jest nieusprawiedliwiona. Zgodnie z art. 10 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, jednorazowe odszkodowanie z tytułu doznania stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej nie przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli spowodował on wypadek umyślnie albo skutkiem rażącego niedbalstwa. Pozbawienie prawa do jednorazowego odszkodowania na podstawie tego przepisu może zatem nastąpić tylko w sytuacji, gdy przyczyną sprawczą zdarzenia wypadkowego było zachowanie samego poszkodowanego, noszące cechy umyślności lub rażącego niedbalstwa.

O ile umyślność oznacza zamiar wywołania określonego skutku lub choćby godzenie się na niego przy przewidywaniu możliwości jego zaistnienia, o tyle rażące niedbalstwo stanowi kwalifikowaną formę winy nieumyślnej. Ta ostatnia przejawia się w naruszeniu reguł ostrożności, jeżeli sprawca, chociaż nie ma zamiaru wywołania danego skutku i nie godzi się na niego, to jednak skutek ten

wywołuje w wyniku niezachowania staranności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość taką albo przewidywał lecz bezpodstawnie przypuszczał, że skutku tego uniknie, albo wystąpienia określonego skutku swojego zachowania nie przewidywał, chociaż mógł i powinien go przewidzieć. Ocena zachowania należytej staranności (ostrożności) wymaga odniesienia jej do przeciętnej przezorności osób znajdujących się w zbliżonych sytuacjach, natomiast możliwość i obowiązek przewidywania skutku powinny być oceniane indywidualnie, w zależności od poziomu wiedzy, doświadczenia i możliwości intelektualnych konkretnego sprawcy. Przyjmuje się, że rażące niedbalstwo stanowi kwalifikowaną postać braku należytej staranności w przewidywaniu konsekwencji własnego zachowania i polega na przekroczeniu podstawowych, elementarnych reguł ostrożności, a więc na zachowaniu się poniżej minimalnego, elementarnego poziomu wiadomości, umiejętności i możliwości intelektualnych. O przypisaniu konkretnej osobie winy w tej postaci decyduje zatem zachowanie się przez nią w określonej sytuacji w sposób odbiegający od miernika staranności minimalnej. Ocena, czy zasady takie zostały przekroczone, musi być dokonywana w okolicznościach konkretnego przypadku.

Użyte w art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników określenie „umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa” odnosi się do skutku zachowania poszkodowanego, polegającego na wywołaniu zdarzenia zdefiniowanego w art. 11 ust. 1 tej ustawy, a nie do naruszenia przepisów o ochronie życia i zdrowia, jak czyni to art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.) ani też do konsekwencji zdarzenia wypadkowego w postaci doznanej przez sprawcę szkody. Wynika z tego, że co prawda samo świadome i celowe naruszenie przez rolnika znanych mu reguł bezpiecznego postępowania nie wystarcza do uznania, że wypadek został przez niego spowodowany umyślnie (skoro sprawca nie obejmował zamiarem wywołania takiego skutku) lub w wyniku rażącego niedbalstwa (gdy w danych okolicznościach zachowanie się sprawcy nie odbiegało od miernika minimalnej staranności w przewidywaniu), jednak istotnie rzutuje na ocenę stopnia zawinienia w spowodowaniu wypadku. W przypadku umyślnego naruszenia zasad

ochrony życia i zdrowia zamiarem sprawcy objęta jest bowiem bezprawność postępowania wyrażająca się w tym, że wiedział on, jak w danej sytuacji postąpić i miał świadomość, że działa wbrew swojej wiedzy o należyтым postępowaniu. W takim przypadku rodzaj wykonywanych czynności oraz świadomość nieprawidłowości własnego zachowania nakazują postępowanie ze szczególną ostrożnością i przezornością w przewidywaniu jego możliwych konsekwencji. Chodzi o to, aby sprawca, przy wykorzystaniu swoich możliwości intelektualnych, odstąpił od nieprawidłowego postępowania i w ten sposób uniknął możliwości spowodowania wypadku. O zakwalifikowaniu zachowania jako rażąco niedbałego w rozumieniu art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników można zatem mówić także wówczas, gdy sprawca umyślnie (świadomie, celowo) i bez uzasadnionej potrzeby narusza podstawowe zasady bezpiecznego postępowania oraz ignoruje następstwa swojego zachowania, nie przewidując (nie uświadamiając sobie), że może ono doprowadzić do wypadku, chociaż możliwość wystąpienia takiego skutku w danych okolicznościach jest łatwa do przewidzenia nawet dla osoby o niskiej przezorności i nieposiadającej specjalnej wiedzy.

Z niekwestionowanych ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, którymi Sąd Najwyższy jest związany na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c., wynika, że skarżący – mimo braku specjalistycznego szkolenia rolniczego oraz instrukcji obsługi owijarki – znał budowę oraz zasady funkcjonowania używanej przynajmniej od kilku lat maszyny, przyczynę usterki oraz sposoby jej bezpiecznego usunięcia. Z uwagi na posiadanie zasadniczego wykształcenia budowlanego, obejmującego wiedzę o budowie maszyn oraz bezpiecznego zachowania się przy ich obsłudze, wiedział również, że podstawową i elementarną zasadą bezpiecznej naprawy każdej maszyny (a więc również maszyny rolniczej) jest jej dokonywanie po wyłączeniu napędu. Mimo to, mając pełną świadomość nieprawidłowości swojego postępowania oraz działając w sposób celowy i zamierzony, skarżący podjął się ręcznego odblokowania ramienia wodzącego owijarki, wiedząc, że jest to możliwe jedynie przy doprowadzonym do niego napędzie, przez manipulowanie ręką w bezpośredniej bliskości ramion wodzących i walców prasy. Właśnie powodzenie tego działania spowodowało przemieszczenie ręki skarżącego przez nagle uruchomione ramiona wodzące w strefę pracy walców prasujących słomę,

a następnie jej przechwycenie i wciągnięcie w mechanizm. Uprawnione jest zakwalifikowanie przez Sąd drugiej instancji opisanego zachowania skarżącego jako jaskrawo odbiegającego od znanych mu norm bezpiecznego postępowania, świadczącego o całkowitym zlekceważeniu i pogwałceniu podstawowych zasad dotyczących ochrony życia i zdrowia oraz o ignorowaniu następstw własnego działania, a w konsekwencji jako zachowania rażąco niedbałego. Skarżący, dopuszczając się umyślnego naruszenia podstawowej zasady bezpiecznego usuwania awarii każdej maszyny przy wyłączonym napędzie, nie dochował elementarnej staranności w przewidywaniu możliwych następstw swojego postępowania, chociaż wiedza o możliwości spowodowania wypadku w takich okolicznościach (manipulowanie ręką we wnętrzu maszyny będącej w ruchu i to w pobliżu mechanizmów prasujących i owijających słomę) jest powszechnie dostępna nawet dla osób o niskim poziomie intelektualnym i przezorności, nieposiadających specjalistycznych wiadomości w tym zakresie.

Powoływanie się skarżącego na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010 r., I UK 335/09 (Monitor Prawa Pracy 2010 nr 11, s. 607-608) jest bezprzedmiotowe, gdyż zapadł on w sprawie, w której po pierwsze – przyjęto nieumyślne naruszenie przez rolnika obowiązujących norm bezpieczeństwa oraz po drugie – wskazano na konieczność uwzględnienia występujących w stanie faktycznym sprawy okoliczności „usprawiedliwiających” zachowanie sprawcy wypadku (brak wykształcenia, nieuzyskanie kwalifikacji w zakresie użytkowania maszyny i wynikająca z nich niemożność zlokalizowania uszkodzenia, brak możliwości udzielenia przez inną osobę pomocy przy usunięciu awarii, przepracowanie, znajdowanie się pod presją ukończenia prac polowych w terminie i związany z nią „stan swoistej bezradności rolnika wskutek wybicia się z rytmu [pracy] przez awarię maszyny, której naprawa była [...] skomplikowana”). Z kolei przywołany przez skarżącego wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 czerwca 2013 r., III APa 12/13 (LEX nr 1331029) odnosił się do dochodzonych przez pracownika na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, którego przyczyną było przede wszystkim naruszenie przez pracodawcę szeregu przepisów w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. W sprawie, w której wniesiona została

rozpoznawana skarga kasacyjna, wykluczony został zarówno wpływ na zaistnienie wypadku okoliczności innych niż zachowanie skarżącego (w tym wskazywany przez niego stan techniczny maszyny), jak i występowanie jakichkolwiek okoliczności mogących „usprawiedliwiać” to zachowanie.

Z tych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

kc